

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Z SĄDOWYM ZAKAZEM I PO NARKOTYKACH

Data publikacji 17.06.2010

Najpierw nie zatrzymał się do kontroli, potem porzucił auto, zaczął uciekać i w końcu ukrył się w podwórku pomiędzy kamienicami. Tam zatrzymali go policjanci z patrolówki. 32-letni Marcin A. wpadł w popłoch w momencie, kiedy funkcjonariusze wydali mu polecenie zatrzymania się do kontroli. A wszystko dlatego, że miał sądowy zakaz kierowania samochodami, a dodatkowo znajdował się pod wpływem narkotyków. Teraz odpowie za popełnienie dwóch przestępstw.

Kilka minut przed 10.00. policjanci z referatu patrolowo-interwencyjnego zainteresowali się jadącym w stronę Ronda Waszyngtona bordowym tico. Dali kierowcy znak zatrzymania się do kontroli. Ten nie zastosował się do ich polecenia, mocniej przycisnął pedał gazu i pojechał dalej. Po przejechaniu około 200 metrów zatrzymał się, po czym szybko wybiegł z pojazdu i zaczął uciekać. Funkcjonariusze natychmiast podjęli pościg. Mężczyzna ukrył się w jednym z podwórek pomiędzy budynkami.

Mundurowi bardzo szybko wyjaśnili dlaczego 32-letni Marcin A. zachował się w taki właśnie sposób. Obawiał się kontroli, dobrze wiedział, że aż z dwóch powodów nie powinien wsiadać za kierownicę. Po pierwsze do września tego roku ma orzeczony zakaz prowadzenia samochodów, a po drugie był pod wpływem narkotyków i w takim stanie kierował autem.

Noc spędził w policyjnej celi. Dziś w dochodzeniówce policjanci przedstawią mu 2 zarzuty popełnienia przestępstw, przyjdzie mu również odpowiedzieć za wykroczenie.

ea/jw